

Qltypwator

strony
ok_kulturze

OSTATNIA ZAGADKA GOLLUMA

Ludmiła Laskowska-Pańków

„Coś, przed czym w świecie nic nie uciecze,
Co gnie żelazo, przegryza miecze
Pożera ptaki, zwierzęta, ziele,
Najtwardszy kamień na mąkę miele,
Królów nie szczędzi, rozwała mury,
Poniża nawet najwyższe góry”.

Czas. Przeszły, teraźniejszy i przyszły. Wolny, stracony, miniony. Płyne, ucieka, leci. Można go marnować, trwonić lub poważnie zająć się jego organizacją, a nawet go oszczędzać. Obiecujemy sobie – znajdzie na to czas. Mamy czas. Dużo częściej nie mamy czasu.

Czas nas nagli, poganiamy. Działamy pod presją czasu, bo czas to pieniądz. I chociaż chcemy iść z duchem czasu, a może nawet go wyprzedzać, bywa, że marzy nam się, by móc go cofnąć lub zatrzymać. Potrafimy funkcjonować w niedoczasie, ale bardzo chcielibyśmy, by wszystko było na czas.

Na szczęście niekiedy czas działa na naszą korzyść. Na przykład leczy rany, to tylko kwestia czasu.

Czas budzi emocje i podlega prawom pamięci – w najbardziej prywatnej historii zawsze znajdują się jakieś stare dobre czasy warte wspomnienia. Bywają jednak takie szczególnie przełomowe momenty w życiu krajów i ludzi, które naprawdę tworzą rodzaj cezury – odtąd nic już nie będzie takie jak dawniej.

„Po trzech wojennych latach spędzonych w wojsku za granicą szukałem w Anglii tego, co znajome, a znalazłem tylko zmiany. W poszukiwaniu utraconego czasu wyjechałem do Hiszpanii (...). Była moją drugą ojczyzną (...). Podejrzewałem, że przeszłość została tutaj zabalsamowana” – pisze Norman Lewis w „Głosach starego morza”. Opowieść rejestruje życie mieszkańców Farol (fikcyjna nazwa rybackiej wioski położonej gdzieś na Costa Brava) i Sort (sąsiedniej wioski rolników) – biedne, tradycyjne, pełne obyczajowych tabu, ściśle związane z łaskawością morza i ziemi, podporządkowane rytmowi dni powszednich i świąt, od-

wiecznej, błogosławionej rutynie. Obserwacja prowadzona jest z bliska, Lewis zamieszkał w wiosce i został rybakiem, bardzo powoli zdobywał zaufanie społeczności. Opisy ludzi, zdarzeń i miejsc są plastyczne, szczegółowe, skondensowane – pełne i humoru, i taktu. Kolejne opisane sezony przynoszą na wybrzeżu coraz to nowe zmiany – przybywają turyści ze swoimi oczekiwaniami, pieniędzmi i swobodnymi obyczajami, ich pojawienie się skutecznie zakłóca stary sposób funkcjonowania – zmiana jest nieuchronna, nieodwracalna i dotyczy wszystkich. Ludzi, ziemi i morza. Nastają nowe czasy.

Czterdzieści trzy lata temu, w 1973 roku, ukazała się książka Michaela Ende „Momo, czyli osobiwa historia o złodziejach czasu i o dziecku, które zwróciło ludziom skradziony im czas”. To opowieść o pewnej małej społeczności, żyjącej spokojnie własnym rytmem na obrzeżach wielkiego miasta, i tajemniczej dziewczynce, która pojawia się pewnego dnia w okolicy i zostaje przyjaciółką i powiernicą wszystkich. Lubi ją i cenią, bo w wyjątkowy sposób potrafi słuchać. Słucha tak uważnie, że dorośli sami znajdują rozwiązania kłopotów, z których się jej zwierzali, a dzieci mają poczucie, że opowiadane przez nie scenariusze zabaw nabierają kształtów, barw i życia – po prostu zaczynają się dziać. Świat ten jednak jest zagrożony. Pojawiają się tajemniczy agenci Kasy Oszczędności Czasu, którzy za pomocą bardzo sugestywnej strategii wykazują ludziom czarno na białym, opierając się na „obiektywnych wyliczeniach”, że ich życie jest nieudane, trwonią czas, powinni się lepiej zorganizować, bardziej produktywnie pracować, nie przepuszczać czasu przez palce, zacząć go ciulać z myślą o przyszłości. Argumentacja jest tak przekonująca, wydaje się tak racjonalna, że w końcu wszyscy dorośli jej ulegają. Zaczynają bardzo cenić swój czas, oszczędzać go skrupulatnie i tak są tym zajęci, że nie zauważają, iż jakkolwiek by się śpieszyli w pracy i ograniczali w życiu, czasu jako takiego mają coraz mniej... A to najdotkliwiej odczuły dzieci, dla których już nikt nie miał czasu, więc postanowiły działać. Z nadzieją, że starym dobrym czasem można pomóc wrócić.

Czy Państwo mają niekiedy wrażenie, że ktoś Wam kradnie czas? Gorąco zachęcam do lektury. Życzę Państwu wszystkiego dobrego.

Korzystałam z: J.R.R. Tolkien *Hobbit, czyli tam i z powrotem*, przeł. M. Skibniewska, Iskry, Warszawa 1988; Norman Lewis *Głosy starego morza*, przeł. J. Ruszkowski, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2015; Michael Ende *Momo*, przeł. T. Jętkiewicz, Nasza Księgarnia, Warszawa 1978.

Wyniki obrad jury The 47th World School Children's Art Exhibition na Tajwanie już ogłoszone. I po raz kolejny adepci pracowni plastycznej pani Agnieszki Kremky z wyróżnieniami: Ola Płatek, Ewa Jędrasik, Iga Łojko oraz Żaneta Żakowska. Gratulujemy i życzymy podbicia wszystkich pozostałych kontynentów!



Na zdjęciach wyróżnione prace – od lewej: Żaneta Żakowska, Ewa Jędrasik, Ola Płatek, Iga Łojko



WIZYTA SŁUCHACZY UTW Z SZYDŁOWCA

Anna Sobczak



Rok akademicki nabiera rozpędu, nasza brwinowska Uczelnia Otwarta działa już pełną parą: zostały otwarte dodatkowe grupy językowe, nowa klasa tańców etnicznych oraz przedpołudniowe lekcje rysunku i malarstwa. Dziekanat już 6 listopada zaprasza na wykład podróżniczy o Cyprze, zaś 20 listopada na projekcję filmu o Kresach dr. Krzysztofa Kubiaka (pozostańmy jeszcze przez chwilę w klimacie obchodów Roku Wacława Kowalskiego). Oczywiście, nie samą nauką student żyje, trzeba zadbać także o rozwój kompetencji społecznych, dlatego rozwijamy współpracę z innymi, podobnymi Uniwersytetami. W czerwcu nasi słuchacze odwiedzili Szydłowiec, a 14 października UTW z Szydłowca odwiedził nas. Uroczyste przywitanie odbyło się w brwinowskim urzędzie, gdzie z herbatą czekał burmistrz Arkadiusz Kosiński i sekretarz, pani Anna Kozłowska. Burmistrz przybliżył gościom historię naszego miasta, zaskakując ich rozległą wiedzą tak, aż padło szeptem stwierdzenie, że mógłby być przewodnikiem, a już na pewno widać, że kocha to miasto. Kolejny punkt zwiedzania to Zagroda, gdzie czekały na zwiedzających panie: Sylwia Wiłkojć-Kowalska, której referat ma w swej pieczy budynek Bartkiewiczówki, oraz kierownik Biura Promocji Mirosława Kosiaty, która wystąpiła teraz w roli kustoszki sypiącej z rękawa licznymi anegdotami z życia Zygmunta Bartkiewicza.

Program zakładał jeszcze zwiedzanie Muzeum Motoryzacji i Techniki w Otrębusach oraz Muzeum PZLPiT Mazowsze. Szydłowieccy studenci byli pod wrażeniem mnogości atrakcji turystycznych w gminie Brwinów. A wieczorem: integracja. Ognisko w Owczarniańskim Wiejskim Centrum Animacyjnym OWCA przygotowane przez pana Bogdana, mieszkańca sołectwa oraz poczęstunek – ciasta, sałatka, nalewki – przygotowany przez nasze słuchaczki. Tancerki z klasy tańca ludowego prof. Piotra Zalipskiego zaprezentowały swoje popisowe numery. Był śpiew i gawędy do późnego wieczora. Na tym między innymi polega idea uczestnictwa w Uniwersytetach Otwartych: nauczyć się czegoś nowego i poznać nowych ludzi. Spędzić z nimi miło czas, wymienić doświadczenia, pomagać sobie. Nie nudzić się, nie zalegać przed telewizorem, nie pozwolić duszy się zestarzeć.

Pani dziekan Marzena Wysocka w imieniu władz Uniwersytetu i Brwinowskiego Ministerstwa Szkolnictwa szczególnie dziękuje słuchaczkom, które włączyły się w przygotowanie i organizację pobytu gości z Szydłowca w Brwinowie: Elżbiecie Batory, Jadwidze Lewandowskiej, Ewie Tomaszewskiej, Teresie Schneider, Barbarze Warzyszyńskiej i Alicji Kołakowskiej.



ZAPISY–ZAPISY–ZAPISY – Zima w Mieście – ZAPISY–ZAPISY–ZAPISY – 1 grudnia
ZAPISY–ZAPISY–ZAPISY – Zima w Mieście – ZAPISY–ZAPISY–ZAPISY – 1 grudnia

LISTY do Elizy

Drodzy Czytelnicy,

Nadszedł listopad, jak mawiają, suma wszystkich poniedziałków roku. Miesiąc głębokiej refleksji, wspomnień i dumy narodowej; miesiąc zbierania sił przed świątecznymi wysiłkami; miesiąc, w którym szczególnie dojmująco odczuwamy ból istnienia. Może dlatego częściej, niż kiedy indziej, listy Czytelników są mało optymistyczne. Dlatego spośród kilku, które dotarły do naszej redakcji, pozwolę sobie zacytować w całości jeden, który będąc odpowiedzią na głos „Brwinowianina”, pozwala zauważyć nawet w listopadzie, że wokół nas świat jest jednak trochę zmienia na lepsze.

O muralu

Nareszcie. Nareszcie ktoś zaczął myśleć o zewnętrznej powłoce miasta. Jasne, że miasto to my. To tkanina uszyta z historii ludzi, z emocji i sąsiedzkich swarów. Ze wspomnień złych i dobrych, sentymentów i brudnych tajemnic chowanych po piwnicach: ten ocalił pomnik, tamten doniósł, jak ów go ukrywał, a jeszcze kto inny przeszedł obojętnie (po tchórze?) i postanowił się nie mieszać, bo miał liczną rodzinę na utrzymaniu. Kupując cebulę na targu, trzeba się czasem zmierzyć z brudami z życia pradiadą, omieść kątem oka nieutuloną miłość z młodości i uważać przy tym, by nie wpaść pod dwutonowy metalik mieszkańca, na co dzień pracującego w okolicach „Mordoru”, który to mieszkaniec ma nasze historie w błędnym poważaniu. Bo chce kupić mleko sojowe i przejechać po równej ulicy niebrzydkiego miasta. Mieszkamy na Mazowszu, więc nie oczekujemy chat ostrodachych gontem

drewnianym krytych czy murów pruskich i błękitnych okiennic. Mamy niskopienną zabudowę mazowiecką i trzeba z tym żyć lub powoli, drobnymi krokami, coś z tym robić. Czasy się na szczęście zmieniają i taki, powiedzmy, transformator nie musi być straszylem, a może być estetycznym obrazkiem. Nawet dziełem sztuki. Dla mnie nie musi do Brwinowa przyjeżdżać Banksy, wystarczy, że Włodarz ogłosi konkurs i komisja wybierze najlepszy projekt. Akceptuję go w pełni z jednym wszakże warunkiem: że to początek. Że powoli, ale konsekwentnie, małomiasteczkowy architektonicznie i wizualnie Brwinów, będzie się stawał Estetycznym–Miastem–Niedaleko–Stolicy. A muralowym skrytokrytykom mówię stanowcze nie!

Inny Brwinowianin

listydoelizy@ok.brwinow.pl



5 LISTOPADA

ZMIANA EKSPOZYCJI_02
wernisaż prac. Warsztat Sztuki
[Oke], ul. Wilsona 2, Brwinów
18.00

6 LISTOPADA

CYPR WSTRZAŚNIĘTY
NIE ZMIESZANY
wykład Andrzeja Paślowskiego
[Oke], ul. Wilsona 2, Brwinów
12.00

9 LISTOPADA

GROSZKI Françoise Malnuit
teatrzyk kamishibai i warsztaty
plastyczne MiAU
[Oke], ul. Wilsona 2, Brwinów
10.00

12 LISTOPADA

PIMPUŚ SADEŁKO
Spektakl dla Najmłodszych
[Oke], ul. Wilsona 2, Brwinów
11.00

13 LISTOPADA

PIMPUŚ SADEŁKO
[Świetlica OK, ul. Krótka 10, Otrębusy]
11.00

JUR – spotkanie autorskie
z Haliną Podgóorską i Piotrem
Dzięciołowskim
[ZAGRODA, ul. Grodziska 57, Brwinów]
12.00

19 LISTOPADA

KRZYSZTOF NOWIŃSKI koncert
[Oke], ul. Wilsona 2, Brwinów
18.00

20 LISTOPADA

KRESY wykład i projekcja filmu
Krzysztofa Kubiaka
[Oke], ul. Wilsona 2, Brwinów
12.00

KURA NIE JEST PTAKIEM
UKRAINA NIE JEST ZAGRANICĄ
spektakl Ted' nadech a leť
[Oke], ul. Wilsona 2, Brwinów
18.00

26 LISTOPADA

KONCERT ROCKOWY
DLA NAJMŁODSZYCH
[Oke], ul. Wilsona 2, Brwinów
11.00
[OWCA, ul. Cyprysowa 4, Owczarnia]
15.00

WYSTAWA POŚWIĘCONA HISTORII
JEDWABNICTWA W MILANÓWKU
[Oke], ul. Wilsona 2, Brwinów
18.00

27 LISTOPADA

KONCERT ROCKOWY
DLA NAJMŁODSZYCH
[Świetlica OK, ul. Krótka 10, Otrębusy]
11.00
NIEŚPIESZNIE...
koncert poezji śpiewanej
[Oke], ul. Wilsona 2, Brwinów
18.00